KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 15 MAJA 1933 ROKU. | Nr. 133.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

STOSUNEK NIEMIEC DO POLSKI I Z. S. R. R.

WIEDEŃ, 14.5. Poważny tygodnik polityczno - gospodarczy „Der Oesterreichische Volkswirth" zajmuje się we wczorajszem wydaniu stosunkiem Niemiec do Polski i sowietów na tle rozmowy Hitlera z posłem Wysockim i odnowienia niemiecko - rosyjskiego układu berlińskiego. Wobec niepomyślnej sytuacji Niemiec na Zachodzie pisze „Volkswirth" — pragnął rząd niemiecki odciążyć się na wschodzie. To tłomaczy. dlaczego Hitler urzędowo uspokoił Polskę co do zamiarów obecnego rządu Równocześnie jednak stwierdził kanclerz w wywiadzie z dziennikarzem angielskim, że wzrok Niemiec skierowuje się nie na morze ani na kolonje, lecz na granicę wschodnią. Widocznie chodziło Hitlerowi w tym wywiadzie o to, by pozyskać Anglję pod kątem widzenia trudności, na jakie napotyka w Genewie. Polskę jednak wywiad ten musiał wysoce zaniepokoić. Rozmowa z posłem Wysockim i wywiad z dziennikarzem angielskim wzajem się wyłączają. Możliwe, że konferencja z p. Wysockim miała na celu zapobiedz zaniepokojeniu Polski w obliczu przygotowującego się odnowienia z sowietami paktu berlińskiego. Wiadomo przecież, że bezpieczeństwo na granicy wschodniej jest dla Polski głównym warunkiem, jest swobodą działania na granicy zachodniej. Hitler więc w odniesieniu do Polski trzymał się taktyki dwutorowej. Co się tyczy sowietów, to po odnowieniu układu berlińskiego uznały one za stosowne zapewnić, że układ ten w niczem nie zmienia ich polityki przyjacielskiej wobec Polski i Francji. Więc i tu ma się do czynienia z podwójną grą, ale nie wobec Polski i Francji, lecz raczej Niemiec. Rosja, nie odnawiając układu berlińskiego, byłaby zdradziła, że zrywa z Niemcami, tego zaś uczynić nie mogła, już choćby dlatego, by dowieść Anglji i Japonji, że nie jest odosobniona. Pakt rosyjsko - niemiecki, pomijając stosunki gospodarcze, jest jednak z punktu widzenia polityki zgoła nienaturalny. Przedstawiciele dwuch światopoglądów. zwalczających się na śmierć i życie, zawierają pod pozorem przyjaźni układ międzynarodowy podczas gdy przyznawanie się do światopoglądu sowieckiego w Niemczech lub niemieckiego w Rosji pociąga za sobą najsroższe sankcje. Odnawiając więc berliński układ przyjaźni obaj partnerzy myślą tylko o tem, jak wzajem się zgładzić. Z punktu widzenia korzyści wewnętrzno - politycznych jest ten układ może zrozumiały, ale nie ulega wątpliwości, że tkwiący w tym układzie machiawelizm nie przyczynia się wcale do podniesienia jego powagi w oczach mas.

Nowa zniżka płac urzędniczych?
Wieści sanacyjnego pisma

WARSZAWA, 14.5. Jedno z prowincjonalnych pism sanacyjnych podaje pogłoskę, że od 1 lipca br. nastąpi nowa regulacja płac urzędniczych. Gotowy już ma być nowy schemat opłacania w przyszłości urzędników tak czynnych jak emerytowanych.

Według tego planu, podobno już uzgodnionego, pobory urzędników będą sztywne i zastosowane tylko do grup z pominięciem szczegółów. Nie będzie natomiast ani dodatków na żonę lub dzieci ani dodatku mieszkaniowego.

Urzędnicy w czynnej służbie będą pobierali dodatek funkcyjny, który stracą przechodząc na emeryturę.

ELITA MOTOCYKLISTÓW POLSKI
NA TORZE „UNJI" W SOSNOWCU

Wczorajsze ogólnopolskie wyścigi motocyklowe na torze Unji w Sosnowcu wzbudziły niebywałe zainteresowanie nietylko w całem Zagłębiu Dąbrowskiem, lecz i na Śląsku. To też na stadjonie Unji zebrało się **ponad 5000 osób.**

Wśród jeźdźców, biorących udział w zawodach były takie nazwiska jak **Baron** z BB. K.M. Bielsko, zwycięzca zawodów międzynarodowych, które odbyły się 7 bm. w Morawskiej Ostrawie, kpt. **Edward Langier** ze stołecznej Legji, **Czesław Gembala** z K.M. Kraków, **Ziółkowski** z T.S. Unja Poznań, **Breslauer** z S.K.M. Katowice **Bathelt i Krysta** z B.B. K.M. Bielsko oraz inni.

Polski Zw. motocyklowy reprezentowany był przez kpt. **J. Krupińskiego** oraz przez kpt. sportowego **P. Z. M. p. Graabego**, okręgowy Związek motocyklistów reprezentował **p. Czarnecki**, kpt. sportowy; komisarzami sportowymi byli pp.: **E. Hussarzewski, por. Słósarczyk, prez. M. Mikuła, prez. J. Helmich i inż. J. Bijasiewicz;** kierownikiem zawodów **p. K. Kosmala**, sekretarzem zawodów **p. R. Frank**, starterem p. St. **Iskra**, komendant miejskiej straży zawodowej w Sosnowcu; lekarzem dyżurnym był **dr. D. Meyer.** O godz. 3 po odegraniu Hymnu narodowego rozpoczął się pierwszy bieg kl. A do 250 cm. sześć. dla junioru i sen. (handicap). Do pierwszego przedbiegu (8 okrążeń) stanęli: **Pocolm** (K.M. Bydgoszcz), **Kielpiński** (T.S. Unja, Poznań) i **Geyer** (B.B.K.M. Bielsko). Do półfinału zakwalifikowali się **Geyer**, który ukończył bieg na czasie 3 m. 32,2 sek. oraz **Pocolm** (3,45.4); w drugim przedbiegu startowali: **Urbanke** (B. B.K.M. Bielsko) i **Weyl** (T.S. Unja Poznań). **Weyl** uzyskał czas **3.41,4**, Urbanke **3.42,6.**

Do finału (10 okrążeń) stanęło czterech zawodników: Pocolm, Geyer, Weyl i Urbanke. Pierwsze miejsce zajął **Geyer** w czasie 4 m. i 14 sek., **II Urbanke** (4 m. 16.1 sek.

Bardzo ciekawy i wielce emocjonujący był drugi bieg kl. A dla maszyn do 350 cm. sześć. dla jun. i sen. (handicap). W pierwszym przedbiegu (8 okrążeń) startowali: **Breslauer, Baron i Kielpiński.** Pierwszy przybył **Baron.** 3. m. 22.1 sek., drugi Breslauer (3.28,4), dzięki czemu obaj zakwalifikowali się do finału. W drugim przedbiegu pierwsze miejsce wziął **Krysta** (B.B.K.M. Bielsko), jadący niezwykle brawurowo, wyprzedzając Langiera o 0.1 sekundy.

Niezwykle ciekawie rozpoczął się finał tego biegu, do którego stanęli: **Baron, Breslauer, Langier i Krysta.** Faworytem w biegu tym był **Baron.** Niestety dzięki wypadkowi, **Baron** odpadł. Mianowicie na drugiem okrężeniu na wirażu, **Baron wywrócił się z maszyną,** tracąc skutkiem upadku przytomność. Dzięki niezwykłej przytomności umysłu doskonałego zawodnika **Krysty** wypadek ten nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw. Jadąc bowiem tuż za Baronem Krysta po upadku Barona, narażając się na niebezpieczeństwo, przejechał tuż obok niego, ocierając się wprost o bandę. Po wypadku tym bieg chwilowo przerwano, a dr. Meyer udzielił natychmiastowej pomocy Baronowi, poczem przewiózł go karetką do szpitala żydowskiego.

Skutkiem upadku Baron doznał lekkiego wstrząsu mózgu oraz zdarcia w niektórych miejscach skóry na twarzy.

Po krótkiej przerwie do finału stanęli już tylko: Langier, Krysta i Breslauer. Pierwszy ukończył bieg **Langer** w czasie 3. m. 55 s., II **Krysta** (4.19.2) i III Breslauer.

Po 15-stominutowej przerwie rozpoczął się **najciekawszy bieg dnia** kl. A. do 500 cm. sześć. dla sen. i jun. (handicap). Do biegu tego stanęli najlepsi jeźdźcy a między innemi jedyny zawodnik Unji, biorący udział w zawodach, **Kempka.**

Po niezwykle emocjonującym pierwszym ćwierćfinale, w którym brali udział **Gembala, Bathelt** (BBKM. Bielsko) i **Ziółkowski** do półfinału zakwalifikowali się **Gembala** (3 m. 10.4 sek. i Batheld (3 m. 3.11).

Z drugiego ćwierćfinału do półfinału weszli **Langer** (3.15.3) i **Jung** 3.27, z trzeciego zaś: **Kempka**, 3 m. 15,2 sek. i **Mydlak** 3.21.

Do finału, po dwóch biegach półfinałowych, zakwalifikowali się **Gembala. Batheld, Langier i Kempka.**

W drugiem okrążeniu **Langier** wysypał się z maszyną, jednakże bardzo szczęśliwie, bowiem nie odniósł żadnego szwanku, natomiast stracił jedno okrążenie, skutkiem czego musiał wycofać się z biegu.

Po zawziętej walce w dwunastu okrążeniach pierwszy ukończył bieg Bathelt w czasie 3 m. 55.1 sek. przed Gembalą (3.57.4); Kempka zajął trzecie miejsce kończąc bieg w czasie 4. m. 32 sek. W przerwie między półfinałami na stadjon przybył ze szpitala Baron, oklaskiwany gorąco przez publiczność. Dzięki silnej konstrukcji Baron, pomimo odniesionych obrażeń, odzyskał szybko przytomność i prawdopodobnie po paru-dniowym odpoczynku będzie znowu mógł wrócić na tor.

Po zakończeniu tego biegu odbył się bieg o najlepszy czas dnia. Do biegu tego zapisało się czterech zawodników: Bathelt, Langier, Krysta i Ziółkowski. Najlepszy czas uzyskał **Krysta**, robiąc okrążeniu toru (44.5 m.) **w 21.2 sek.,** bijąc temsamem zeszłoroczny rekord Gębali o 2 sekundy. Drugie miejsce zajął **Langier** 21.8 sek.; Gembala nie stawał.

Po zawodach nastąpiło rozdanie nagród.

Organizacje i kierownictwo zawodów dobre.

Policyjny KS., i C.K.S. mistrzami wiosennymi.

Wczorajsze spotkanie o mistrzostwo kl. A. zadecydowało o tytule wiosennych mistrzów obu grup kl. A.

W pierwszej grupie tytuł ten uzyskał Pol. K. S., dzięki zdecydowanemu zwycięstwu odniesionem nad Hakoachem, w drugiej zaś C. K. S.

UNJA — MAKABI 7:0.

W sobotę Unja na własnem boisku odniosła łatwe zwycięstwo nad żydowską Makabi w stosunku 7:0.

Rezerwa Unji pokonała w niebywałym stosunku 15.0 nadzwyczaj słabą rezerwe klubu żydowskiego.

POL. K. S. — HAKOACH 5:1 (1:1).

Pol. K. S. odnosząc zwycięstwo nad silnym zespołem żydowskim z Będzina dał dowód ze jest w. b. sezonie poważnym kandydatem do uzyskania zaszczytnego tytułu mistrza Zagłębia. Prowadzenie uzyskuje Hakoach z karnego. Na tem jednakże kończy się, bowiem Pol. K.S. wkrótce wyrównuje i już do końca gra znajduje się pod przewagą Policyjnego. Bramki dla P. K. S. uzyskali: Luchter 3 oraz Gęborek i Konieczny po jednej.

Przedmecz rezerw 2:2. W rezerwowym zespole Hakoachu grali gracze pierwszej drużyny: Kallman, Bambula i Bachman.

ZAGŁĘBIE — RUCH 4:1 (0:1).

Zagłębie pokonało na stadjonie Pol. K.S. Ruch, dzięki czemu uniknęło ostatniego miejsca w swej grupie.

Przedmecz rezerw 8:0.

ZAGŁĘBIANKA — C. K. S. 2:1 (1:1).

Zawody te rozegrane w Dąbrowie zakończone zostały niespodziewanem zwycięstwem Zagłębianki.

—o—

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

Wczoraj zostały rozegrane dwa spotkania ligowe: we Lwowie **Czarni** uzyskali w spotkaniu z **Pogonią** wynik remisowy **1:1**, w Krakowie zaś **Cracovia** pokonała **Wartę** poznańską w stosunku **4:1 (2:0).** Honorową bramkę dla Warty uzyskał z karnego na 2 minuty przed końcem gry Szerfke.

PRAGA — WARSZAWA 3:2.

Mecz tenisowy Praga — Warszawa zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 3:2.

WARSZAWIANKA W BUŁGARJI.

Stołeczna drużyna ligowa Warszawianka bawi obecnie w Bułgarji, gdzie grała wczoraj w Sofji mecz z A.E.S. 23 uzyskując wynik remisowy **1:1.**

RUCH — SLOVAN 0:0.

Śląski zespół ligowy Ruch bawił wczoraj w Morawskiej Ostrawie, gdzie grał z tamtejszym klubem Slovan. Wynik meczu bezbramkowy **0:0.**

22. P. P. — REPREZENTACJA KLUBU WOJSK. 1:1.

Ligowy zespół wojskowy 22 p. p. grał wczoraj w Siedlcach z reprezentacja klubów wojskowych. Wynik meczu **1:1.**

Sprawa brzeska
BĘDZIE WKRÓTCE WZNOWIONA.

W dniu 9 maja Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę brzeską. W dniu 13 b.m. akta sprawy wraz z wygotowanem orzeczeniem wpłynęły już do II wydziału Sądu apelacyjnego. Jest to pośpiech w stosunkach sądowych wręcz niebywały.

Wedle przypuszczeń termin rozprawy zostanie wyznaczony na początek lipca — mimo zwyczajowych ferji sądowych — w czerwcu, lipcu i sierpniu, w czasie których wyznaczane są jedynie najpilniejsze sprawy.

Szykany przeciwpolskie
NA LITWIE.

KOWNO, 14.5. **Ostatnio wzmogła się silna akcja przeciwko prywatnych szkołom polskim na terenie powiatów olidzkiego, kiejdańskiego i szawelskiego. Naczelni powiatów i władze szkolne zmuszają rodziców posyłających swoje dzieci do szkół polskich do oddawania ich do szkół litewskich. Jako środki wywierania presji na Polaków Litwini grożą cofnięciem kredytów rolnych, utratą pracy, przesiedleniem w głąb Litwy lub do Kłajpedy i t.p. Ludność polska powiatów najbardziej prześladowanych pod względem polskości wystosowała memorjał do władz kowieńskich z prośbą o zezwolenie kształcenia dzieci w języku ojczystym.**

Koncert Kiepury
W HAMBURGU.

HAMBURG, 14.5. **Odbył się tu w wielkiej sali Coven Garden koncert Kiepury. Zapełniająca salę do ostatniego miejsca publiczność przyjmowała śpiewaka polskiego entuzjastycznie. Owacje przeniosły się po koncercie z sali na ulice. Kiepura śpiewał m. in. pieśni polskie.**

KAMIENICZNIK - LOKATOR - MAGISTRAT.

Kłopoty kanalizacyjno - wodociągowe Sosnowca.

Niedawno w „Expresie Zagłębia" pojawił się artykuł ubolewający, że tak mała, nikła wprost liczba właścicieli nieruchomości przyłącza się do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej w Sosnowcu. W artykule tym zarzucano właścicielom nieruchomości, iż nie doceniają dobrodziejstw, jakie płyną z chwilą przyłączenia się do sieci wodociągowej, pod względem zdrowotnym, sanitarnym.

Otóż warto trochę bliżej się przypatrzeć zagadnieniu wodociągowo-kanalizacyjnemu w Sosnowcu. Bo. narzekają: **właściciele nieruchomości, lokatorowie i Magistrat.** Wszyscy narzekają, a niema zadowolonych. Co ważniejsze, że wszyscy narzekają dla różnych przyczyn. Z pośród właścicieli nieruchomości narzekają ci, którzy się przyłączyli do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej, z pośród lokatorów ci, którzy mieszkają w domach nie przyłączonych, a Magistrat narzeka na tych, którzy się przyłączyli i którzy się nie przyłączyli.

Rozpatrzmy pokolei kłopoty tych trzech zainteresowanych „stron".

KŁOPOTY KAMIENICZNIKÓW.

Właściciel nieruchomości, popularnie „kamienicznikiem" zwany dopiero naprawdę począł wymyślać, przeklinać, gdy się połączył z siecią wodociągowo - kanalizacyjną.

Przedtem wprawdzie miał takie czy inne kłopoty z utrzymaniem czystości domu, ale nie miał na karku... egzekutora. A teraz jemu, kamienicznikowi, zlecono pobieranie opłat za wodę od lokatorów, **jego uczyniono odpowiedzialnym za wpłacenie za wodę pobieraną przez cały dom,** ale nie wyposażono w prawo egzekutywy należności od poszczególnych lokatorów za wodę. I lokator może zużywać wody, ile mu się podoba, nie zapłaci, ale zapłacić musi właściciel domu.

Właściciele domów nie chcą płacić za wodę, którą używają do polewania ulic, tyle, ile żąda magistrat. I znowu konflikt, kto wie, czy „kamienicznicy" w tym wypadku nie mają racji.

Magistrat poczyna instalować liczniki, które wykazują ogromną ilość zużywanej wody. Jeszcze jeden konflikt, gdyż trudno upilnować niektórych lokatorów, aby zakręcali krany.

To wszystko jednak przyczynia się do tego, iż właściciele nieruchomości, mając wiele przykładów, niechętnie przyłączają się do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej.

KŁOPOTY LOKATORÓW.

Trudno wymagać miłości pomiędzy gospodarzem i lokatorem. Takie to już życie. Ale w normalnych warunkach, choć miłości niema, jest jakie takie współżycie. Dziś i tego niema. Kamienicznik spogląda na lokatora podejrzliwie, nie wierzy mu i wogóle traktuje, jak tego, który mu czyni krzywdę, z powodu... ustawy o ochronie lokatorów. To samo mniej więcej myśli o kamieniczniku lokator, wszystko jedno czy mieszkający w starym, czym nowym domu. Lokator powiada, że chce płacić za wodę, nawet cokolwiek drożej, a wody nie dostaje. Tak mówi ten, który mieszka w domu niepołączonym. W domu, który korzysta z dobrodziejstw wodociągowo-kanalizacyjnych, dzieje się innego rodzaju dramat. Oto pewnego dnia woda znika z rur i — wody niema. Okazuje się, że właściciel domu dostarcza wody tylko w pewnych godzinach.

Takie „figliki" rzeczywiście mogą zirytować tego lokatora, który jest solidnym, kulturalnym lokatorem.

ZMARTWIENIA MAGISTRATU.

Magistrat ma podwójne zmartwienie. Martwi się, gdy kamienicznicy nie przyłączają się do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej i martwi się, gdy ci przyłączeni już nie płacą i są winni w tej chwili Magistratowi ponad czterysta tysięcy złotych. Jednem słowem dramat. Niedługo pocznie obowiązywać przymus przyłączeniowy. I co z tego? Konsumcja wody będzie większa, ale za tę wodę trzeba Maczkom płacić. Najpierw zapłaci więcej Magistrat, ale kiedy odbierze sobie pieniądze od swych konsumentów — niewiadomo. Magistrat zdaje sobie sprawę, że niejeden z właścicieli domów zapłaciłby za wodę, gdyby płacili mu lokatorowie. Jak więc licytować takiego „kamienicznika" za winy nie popełnione?

A wszystkiemu właściwie winna jest pewna ustawa z r. 1919 o walce z epidemją, która powiada, że wody w żadnym wypadku nie wolno odciąć. I dlatego i Magistrat i właściciel domu wobec niepłacącego konsumenta są bezsilni, bezradni. Magistrat może się pocieszać tem, że w podobnej sytuacji znajduje się obecnie Warszawa. I tam ludność dowiedziała się o ustawie z 1919 r. i za wodę poczyna nie płacić, oczekując nakazów zapłaty przez Sąd.

Jednem słowem choć wodociągi i kanalizacje bezwątpienia są dobrodziejstwami, to, aby takiemi istotnie były, potrzeba dwóch rzeczy: przedewszystkiem, aby opłaty były niskie, a po drugie, aby nie było ustaw, które wykoszlawiają dobrodziejstwo wody w potworny sposób.



Konie wierzchowe króla angielskiego Jerzego V.

JESZCZE O GOSPODARCE

gminy Sławków.

Od mieszkańców Sławkowa otrzymaliśmy pismo następujące:

W związku z projektowanem przez Wydział powiatowy w Olkuszu, zcaleniem gm. Sławków z gm. Bolesław, podajemy do wiadomości opinji publicznej, co jest przyczyną tego projektu.

Jednym z głównych powodów, mających usprawiedliwić ten krok „zcalenia", a raczej zlikwidowania gm. Sławków, ma być fakt, jakoby gmina Sławków nie miała ustawowego pokrycia budżetu i dlatego powstają niedobory, których ludność z powodu ich wysokości nie jest w możności płacić. Prawdą jest, że niedobory budżetu są zbyt wysokie, jakich nie ma żadna gmina w całym powiecie, i, że ludność, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, nie jest w możności płacić tak dużych podatków, ale prawdą też jest, że źródło nie leży w tem, że gmina Sławków nie ma ustawowego pokrycia budżetu, lecz, że powstało to wskutek nieudolnej i szkodliwej gospodarki obecnego wójta p. Fr. Janika, oraz obecnej Rady gminnej. Mówimy: obecnego wójta p. Fr. Janika, gdyż do roku 1927 budżet gminy w rozchodach był pokrywany prawie w całości z dochodów gminnych dopiero od czasu objęcia urzędowania przez Janika tj. od roku 1927 budżet został bez pokrycia i odtąd niedobór budżetu w każdym roku, aż do roku bieżącego wynosił powyżej 20 tys. złotych, a w r. 1929 niedobór wynosił 28 tys. zł.

Ażeby nie być gołosłownymi przedstawimy fakty.

Po pierwsze Rada gm. budżet gm. uchwalała zawsze „na wyrost" dowodząc na zebraniu ogólnem, że budżet taki uchwalony być musi! Oczywiście po takiem przedstawieniu sprawy budżet został uchwalony, ale p. wójt nigdy budżetu nie potrzebował, gdyż corocznie budżety te przekraczał, np. w r. 1929-30, przekroczył zgórą o 6 tys. zł., w roku 1930-31 zgórą o 500 zł., w roku 1931-32 zgórą o 2 tys. zł. Na wydatki te nie było żadnej uchwały. Wszelkie roboty gminne i dostawy nie były z przetargu, lecz prawie wszystkie roboty gminne, podwody i t. p. prowadził p. wójt, który za swoje furmanki i wszelkie dostawy liczył w-g. własnego upodobania. Np. za węgiel p. wójt liczył po 4 zł. za 1 korzec, podczas gdy prywatnie liczono po 3 zł. za 1 korzec, za podwody p. wójt pobierał po 15-20 złotych podczas gdy prywatnie wykonywano tę czynność za 10 zł. Wykonywano roboty, które dla gminy nie miały żadnego znaczenia. Np. p. wójt, mając budować dom przy ulicy J. Piłsudskiego wybudował naprzód, tylko do swojej posesji, około 150 metrów drogi, kosztem 7.600 zł. zaś dalsza część tej ulicy około 500 metrów tonie w błocie i nie nadaje się do użytku, jak również i inne ulice, a nawet rynku, który w czasie deszczów jest w opłakanym stanie — nie reperuje się, nie mówiąc już o drogach w kolonjach przynależnych do gm. Sławków, które przedstawiają jedno wielkie bagno.

P. wójt wydał p. Rechnicowi dwa sągi kamienia, które p. Rechnic zabierał w nocy, lecz został przyłapany. Okazało się, że mu p. wójt kazał, a p. wójt się tłomaczy, że mu „wypożyczył". Podobnie nagromadzony kamień na ulicy Świętojańskiej, w kilku miejscach się ulotnił. Pozycję budż. „Rozjazdy wójta po gminie" p. wójt wykorzystywał w ten sposób, że mając jeden tylko wyrok sądowy na obywatela w sumie 5.50 zł., wyjeżdżał własnymi końmi do wioski oddalonej o 10 km. z wykonaniem tegoż i pobierał za furmankę 15 zł. plus zł. 2.50 djety. To też pozycję tą w każdym roku przekraczał o 100%.

Szastano na lewo i prawo publicznym groszem dla własnych korzyści! Rada gm., jak wyżej wspomnieliśmy uchwalała budżet nierealny. Dla przykładu scharakteryzujemy obecny budżet na rok 33-34:

1) na opał Rada uchwaliła, jak w poprzednich latach — 1.000 zł. mimo, że węgiel staniał o 50%, według, zaś wyliczenia 400 zł., aż nadto jest wystarczające.

2) na prenumeratę pism: Dz. Ustaw" i „Dz. Wojewódzkiego" Rada uchwaliła 300 zł., podczas gdy faktycznie pisma te kosztują tylko 65 zł.

3) djety i koszty podróży Rada ujęła w trzy pozycje: pod L: 13 „Na wypłacenie djet członkom komisji gm. 100 zł.", pod L: 22 „Djety i koszta podróży 600 zł." pod L: 26 „Rozjazdy wójta po gminie 360 zł., czyli razem 1.060 zł.

4) na kupno szczotek i ścierek wstawiono aż 300 zł. Ma to też być utrzymanie czystości, ale w praktyce czystość utrzymuje stróż gm., a zatem z pozycji tej, na ten cel nie czerpie się. Przytaczamy tylko tyle, i to jest dosadną ilustracją gospodarki obecnego zarządu gm. Sławków.

Ogół obywateli zdawał sobie sprawę z tej gospodarki, to też stale na zebraniach dawał wyraz oburzenia na tego rodzaju gospodarkę, a ostatnio na zebraniach swych w dniach 30.VIII, i 4.XII 32 r. wręcz zażądał ustąpienia wójta p. Janika. A w dniu 18 grudnia 32 r. ogólne zebranie wybrało komisję nadzwyczajną celem przeprowadzenia rewizji ksiąg i kasowości, oraz całej gospodarki obecnego zarządu, jednakże władze nadzorcze komisji tej do dziś nie dopuściły, a zarząd gm. nic sobie z tego nie robi i nadal tą szkodliwą gospodarkę prowadzi, doprowadzając obywateli do ruiny i podkopując samodzielność gminy.

Reasumując powyższe stwierdzamy, raz jeszcze, że nieprawdą jest, że gm. Sławków nie ma ustawowego pokrycia budżetu, gdyż takowe poprzednio miała, lecz stało się to wskutek złej gospodarki obecnego zarządu. Gmina Sławków jest samowystarczalną, gdyż ma własne budynki, rzeźnię, targowicę, łąki, grunta, polowanie i t. p. — potrzeba jej tylko gospodarza, wybranego przez ogół mieszkańców, a nie mianowańców, jak to miało miejsce w roku 1930, podczas wyborów obecnego zarządu, gdzie mimo że obecny wójt p. Fr. Janik pod względem ilości był na trzecim miejscu, jednakże b. starosta pan Stamirowski pominął pierwszą i drugą kandydaturę i zatwierdził trzecią tj. Fr. Janika. Zaś wybór rady odbył się w ten sposób, że po godz. 11 w nocy, kiedy zebranie z powodu późnej godziny, rozeszło się, a zostało około 30 osób najbardziej zainteresowanych — wybrano z pośród siebie 12 radnych i 6 zastępców.

Apelujemy do czynników miarodajnych, by zainteresowały się bliżej tą sprawą, sprawdziły stosunki w gm. Sławków i ukróciły samowolę jednostek, działających na szkodę obywateli i całej gminy.

Następuje kilkadziesiąt podpisów.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

NUMER JUBILEUSZOWY „LOTU POLSKIEGO".

Już wyszedł z druku numer jubileuszowy „Lotu Polskiego", wydany z okazji dziesięciolecia L.O.P.P. i zawierający 128 stron tekstu. Na treść numeru jubileuszowego złożyło się kilkadziesiąt artykułów bogato ilustrowanych, opracowanych przez fachowców i z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwgazowej, oraz przez wybitnych działaczy L.O.P.P. Numer jubileuszowy „Lotu Polskiego" stanowi bardzo cenną i pamiątkową publikację, gdyż obrazuje wszechstronnie działalność L.O.P.P. w pierwszym dziesięcioleciu jej istnienia. Między innemi w numerze jubileuszowym „Lotu Polskiego" pomieścili artykuły, nowele i feljetony następujący autorzy: płk. J. Grzędziński, inż. J. Kawecki, C. J. Kączkowski, J. Kossowski, mjr. Chr. M. Kretowicz, dr. C. Łukaszkiewicz, kpt. J. Misiński, F. A. Ossendowski, Józef Relidzyński, inż. J. Wędrychowski, J. Wielowiejski, Z. Wyrzykowski i inni. Część nakładu numeru jubileuszowego „Lotu Polskiego" została odbita na papierze kredowym w formie albumu, którego cena w oprawie kartonowej wynosi zł. 25, a w oprawie płóciennej zł. 40. Egzemplarze zwykłe numeru jubileuszowego w pojedynczej sprzedaży kosztują zł. 3 gr. 50. Zamówienia zarówno na egzemplarze albumowe, jak zwykłe załatwia odwrotną pocztą administracja „Lotu Polskiego" w Warszawie, ul. Wierzbowa 9., po otrzymaniu należności zgóry, która winna być przekazana przez P.K.O. konto nr. 7860. Za zaliczeniem wskutek trudności technicznych zamówienia na numer jubileuszowy nie mogą być wykonywane. Przy zbiorowych zamówieniach na egzemplarze zwykłe numeru jubileuszowego „Lotu Polskiego" udziela administracja 20% rabatu, z tem, że najmniejsze zamówienie winno opiewać na 10 egzemplarzy, a należność — przesłana zgóry.

Kurs dla kandydatów

NA NAUCZYCIELI POLSKICH ZAGRANICĄ.

Rada organizacyjna Polaków z zagranicy urządza od 3 — 30 lipca rb. na Pomorzu drugi kurs wakacyjny dla kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą. Program kursu obejmuje następujące zagadnienia: a) ideologja i struktura środowisk polskich zagranicą, b) szkolnictwo polskie zagranicą, c) metody pracy oświatowo - społecznej, d) sport i wychowanie fizyczne, e) teatr, chóry itp. Od kandydatów (ek) na kurs wymaga się: a) dobrego stanu zdrowia i sprawności gimnastyczno - sportowej, b) pełnych kwalifikacyj nauczycielskich, c) przynajmniej 3-letniej praktyki w szkołach powszechnych, d) uzdolnień w zakresie pracy pozaszkolnej, e) zamiłowania do pracy społeczno-organizacyjnej, f) wieku od 22 do 30 lat. Pozatem pożądana jest znajomość języka francuskiego lub niemieckiego, jak również wykazanie się dotychczasową pracą w organizacjach światowych i wychowawczo-ideowych. Opłata za kurs wynosi 10 zł., płatnych w dniu rozpoczęcia kursu, koszty wspólnego mieszkania wraz z utrzymaniem wynoszą około 75 zł. za cały pobyt na kursie. Podania o przyjęcie na kurs, zaopatrzone życiorysem kandydata, opinją władzy przełożonej, wzgl. instytucyj społecznych, należy kierować pod adresem Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy — Warszawa, Al. Ujazdowskie 35 m. 7 (tel. 8,75-79) do 5 czerwca rb. Kandydaci, przyjęci na kurs, otrzymają do dnia 15.VI. rb. osobne zawiadomienie wraz z niezbędnemi informacjami.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za maj 1933 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

Manifestacja społeczeństwa Zagłębia
na rzecz L. O. P. P.

Trzeba stwierdzić, że idea, którą propaguje L.O.P.P. przenika coraz głębiej do społeczeństwa. We wszystkich środowiskach Zagłębia widać było w dniu wczorajszym ogromne zainteresowanie akcją prowadzoną przez L.O.P.P. W szczególności to zainteresowanie widać było w młodem pokoleniu, w jego żywym udziale w propagandzie i w zbiórce ulicznej w pochodach i t. d. Jest to zjawisko ogromnie sympatyczne i wskazujące że L.O.P.P. znajduje się u progu świetnego rozwoju.

Na uwagę zasługuje jeszcze jeden szczegółk. Oto w obchodach urządzanych na rzecz L.O.P.P., na rzecz idei, która zdawałoby się powinna być wspólną wszystkim nie widziało się tych ludzi, którzy wysuwają się na czoło obchodów o charakterze... wiwatowym, którzy nieustannie szermują słowem „państwowość" i t. d. Gdzieś się podziewali. A czy program działalności L.O.P.P. pod względem państwowym nie zasługuje na specjalne poparcie?

W SOSNOWCU.

Tydzień L.O.P.P. rozpoczął się w Sosnowcu nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 9.30. Po nabożeństwie uformował się pochód z orkiestrą na czele za którą postępował komitet Tygodnia L.O.P.P., dalej po szczególne koła L.O.P.P. z transparentami, Związek podoficerów rezerwy, powstańcy śląscy, młodzież szkolna ze sztandarami i in. Na płycie Nieznanego Żołnierza złożono piękny wieniec, poczem wygłoszone zostały przemówienia. Pierwszy przemawiał inż. Sobolewski, dając obraz dotychczasowej działalności L.O.P.P. i znaczenia tej organizacji dla Państwa. Mówca zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Rzplitej, poczem orkiestra odegrała Hymn narodowy. Drugim mówcą był inż. A. Michael, który w mocnych słowach podkreślił odpowiedzialność obywateli za losy Rzplitej. Prace w LOPP. współdziałanie z tą organizacją to dowód świadomości tej odpowiedzialności. Ci, którzy tego nie rozumieją, powinni chociażby ze względu na własne bezpieczeństwo popierać L.O.P.P. Podniósłszy zasługi naszych bohaterskich lotników, a ostatnio kpt. Skarżyńskiego, który rozsławił imię Polski za Atlantykiem, inż. Michael zakończył wezwaniem do popierania L.O.P.P.

Po odegraniu przez orkiestrę „Roty" pochód został rozwiązany.

Niewiadomo dlaczego w pochodzie nie wzięły udziału straże ogniowe. Biorą one udział w rozmaitych manifestacjach, a w tej manifestacji gdzie straże powinny były wziąć udział — nie było ich.

W ciągu dnia kwestarze zbierali po mieście datki na L.O.P.P. W aptece p. M. Jagiełłowicza urządzona została w jednym z okien wystawa propagandowa L.O.P.P. Gromady ludzi tłoczyły się przed wystawą z zainteresowaniem oglądając ją.

W BĘDZINIE.

Obchód Tygodnia L.O.P.P. rozpoczęło nabożeństwo w kościele, na które przybyły takie tłumy ludności iż nietylko kościół i cmentarz kościelny, lecz i sąsiednie ulice wypełniało morze głów ludzkich. Na nabożeństwie przepiękne kazanie wygłosił ks. Etinger, a po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód propagandowy, który przeszedł ulicami miasta, poczem na ul. Małachowskiego odbyła się defilada drużyn O.P.G. hufców szkolnych, oddziałów P.C.K. i drużyn ratowniczych.

W godzinach popołudniowych urządzono efektowny pokaz ataku gazowego. Około godz. 3 popoł. na mieście rozległo się kilka silnych detonacyj, poczem na gmachu starostwa i Sejmiku ukazały się kłęby ciemnobrunatnego dymu, a jednocześnie elektryczna syrena na budynku, gdzie mieści się komenda p. p. zaalarmowała straże pożarne, drużyny O.P.G. i oddziały ratownicze o powstałem niebezpieczeństwie.

Akcja obronna, prowadzona pod kierownictwem por. Szrańca, wykazała dużą sprawność i wyszkolenie wszystkich drużyn. Okazało się, iż skutkiem nieprzyjacielskiego ataku, powstało nietylko kilka groźnych pożarów, lecz jednocześnie gazy zatruły wiele osób i różne objekty, to też kiedy straże pożarne zajęte były gaszeniem ognia, drużyny O.P.G. i oddziały P.C.K. oczyszczały zatrute tereny neutralizując działalność gazów, oraz ratując osoby zatrute. Cała akcja ratownicza przeprowadzona została szybko i sprawnie, zyskując ogólne uznanie.

O godz. 4 popoł. w gmachu po Piaście otwarto bezpłatną wystawę przeciwgazową, licznie zwiedzaną przez mieszkańców.

Pierwszy dzień Tygodnia L.O.P.P. pod względem propagandowym wypadł bardzo dobrze, wynik finansowy nie jest jeszcze wiadomy.

W DĄBROWIE.

Również w Dąbrowie pierwszy dzień Tygodnia L.O.P.P. miał charakter imponującej manifestacji, świadczącej o uświadomieniu ludności w zakresie obrony lotniczo - gazowej o prowadzonej przez L.O.P.P. akcji obrończej w tej dziedzinie.

Po nabożeństwie wyruszył olbrzymi pochód, w którym prócz oddziału wojskowego, duchowieństwa, przedstawicieli zarządu i rady miejskiej, wzięły liczny udział różne organizacje ze sztandarami, hufce szkolne, drużyny O. P. G. i oddziały P. C. K. Po przejściu ulicami miasta, pochód przybył przed pomnik Kościuszki, gdzie prezes komitetu L.O.P.P. p. inż. Paszkowski wygłosił przemówienie o celach i zadaniach L.O.P.P. i wynikach dotychczasowej dziesięcioletniej działalności tej instytucji.

Wieczorem, w sali Ogniska odbyła się wieczornica.

Najważniejsze imprezy i atrakcje Tygodnia L.O.P.P. w Dąbrowie odbędą się w przyszłą niedzielę.

Rolnicy pogońscy
pod własnym sztandarem.

Wczoraj na Pogoni odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru rolników m. Sosnowca, przedmieścia Pogoń.

Aktu poświęcenia w kościele parafjalnym na Pogoni dokonał ks. szamb. Pędzich, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w sali Związków zawodowych na Pogoni, gdzie wygłoszono szereg przemówień.

Po zagajeniu zebrania i powitaniu gości przez przewodniczącego komitetu p. Jerzykowskiego za stołem prezydjalnym zasiedli komisarz miasta p. Kuźniak, który też pierwszy przemawiał, p. J. Wolff, prezes Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i p. Jagiełak z Zawiercia.

Po p. Kuźniaku przemawiali pp. J. Wolff, Michalski, Kubasik z Milowic, A. Hała, Wł. Dziurowicz, Przybylski z Czeladzi i Gruszka.

Po akcie przybijania gwoździ udano się na skromne przyjęcie, gdzie wysłuchano mów okolicznościowych p. J. Wolffa, A. Michaela, red. K. Ćwierka i inn. Uroczystość miała przebieg nader sympatyczny.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

15 Poniedziałek

Dziś Zofji
Jutro Jana
Wschód słońca 3 m. 59.
Zachód „ 19 m. 22.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Śmiech w piekle.
PALACE: Licytacja miłości.
EDEN: Flip i Flap jako mężowie i żony oraz Charlie ratuje Europę.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Nabieralski.
NOWOŚCI: Noce portowe.

DĄBROWA

WANDA: Pod Twoją Obronę.
SEZAM: Afera mężatki.
ARS: Macki doktora Fumanczu.

ZAWIERCIE.

STELLA: Ludzie w hotelu i proces Gorgonowej.

× **SUROWA KARA DLA KORUPCYJNEGO PRZEMYTNIKA.** Przed Sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał onegdaj 28-letni Juda Krakowski, handlowiec z Sosnowca (Ostrogórska 1), oskarżony o usiłowanie przekupienia strażnika granicznego oraz nakłanianie do współudziału w przemycaniu towarów niemieckich. W toku przewodu sądowego wyszło na jaw, że oskarżony Krakowski już nie po raz pierwszy próbował wpłatać strażników granicznych w afery przemytnicze. Sąd po naradzie skazał go na 7 miesięcy więzienia. Surową kara powinna wpłynąć ostudzająco na zapały romaitych kombinatorów.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR.

Poniedziałek 15 b.m. „Izabella" występ oper. war.

Wtorek 16 bm. — „Fraulein Doctor".

× **OPODATKOWANIE PLACÓW NIEZABUDOWANYCH.** Przy wymierzaniu podatku od placów budowlanych, zwolnieniu od tego podatku ulegały place, zajęte na sady i parki. Obecnie, na mocy rozporządzenia p. ministra skarbu, zwolnieniu od podatku będą ulegały jedynie place niezabudowane, zajęte na parki, a nie sady. Place, zajęte na sady, będą opodatkowane od 1934 r.

× **CZY INKASENCI SĄ PRACOWNIKAMI UMYSŁOWYMI?** Minister opieki społecznej zatwierdził tezę, ustaloną przez komisję międzydepartamentalną w sprawie zaliczenia inkasentów do kategorji pracowników umysłowych. Teza ta brzmi: „Za pracowników umysłowych w rozumieniu pkt. 6 art. 2 dekretu o umowie pracy pracowników umysłowych z dnia 16 marca 1928 r., oraz w myśl pkt. 6 art. 5 dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z 24 listopada 1927 r., należy uważać tych inkasentów, którzy obliczają należności, wystawiają rachunki i inkasują należności, wystawiają pokwitowania i sporządzają wykazy dzielnicowe lub okresowe zainkasowanych należności, oraz tych którzy, chociaż otrzymują gotowe rachunki i kwity, jednak upoważnieni są przez pracodawców do modyfikowania tych rachunków i kwitów, do rozkładania należności na raty, oraz do układania się z dłużnikami co do spłaty należności.

„Święto Pracy"
KOLEJOWEGO P. W.

Tegoroczne święto kolejowego P. W. z okazji obchodu uroczystości „Święta pracy" wypadło w Sosnowcu imponująco. Stacja udekorowana była zielenią i chorągwiami. Już o godz. 9 rano, przed dworcem zaczęły się gromadzić tłumy publiczności, a w chwilę potem przybyły liczne organizacje i delegacje ze sztandarami, które powitał w imieniu zarządu K. P. W. p. Wojtyra, poczem orkiestra odegrała Hymn narodowy. O godz. 9.45 nastąpił wymarsz do kościoła kolejowego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. kan. Raczyńskiego. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył ul. 3 Maja i Piłsudskiego na boisko sportowe. O godz. 11.30 r. nastąpiło uroczyste otwarcie boiska sportowego i pokaz zapoczętych prac przy budowie świetlicy K. P. W. Liczne delegacje i organizacje powitał kom. p. Wojtyra, który na wstępie w zwięzłych słowach podziękował zebranym za tak liczne przybycie, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienie z racji „Święta pracy", poczem nastąpiło odczytanie pisma zarządu okr. K. P. W. przez p. Siemka.

Następnie w imieniu pocztowców przemawiał p. Gądek.

Po przemówieniach odbyły się biegi na 100 i 800 m. skok wzwyż i wdal, rzut kulą i wreszcie rozegrane zostały zawody w koszykówkę pomiędzy klubami K. P. W. Sosnowiec i T. S. — Dąbrowa.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada, której przyglądały się tłumy publiczności. Wspomnieć należy, że przy budowie boiska duże zasługi położyli członkowie K. P. W., do czego w niemałej mierze przyczynili się pp. zawiadowca Wojtyra, Siemek i inni.

Ulgi kolejowe
DLA KAWALERÓW „VIRTUTI MILITARI".

W związku z uchwaloną w dniu 25 marca rb. przez Sejm ustawą o orderze „Virtuti Militari" — biuro kapituły tego orderu w dniu 15 bm. roześle wszystkim kawalerom Orderu wojennego „Virtuti Militari zamieszkałym na prowincji odpowiednie kwestjonarjusze do wypełnienia.

Po otrzymaniu tych kwestjonarjuszy biuro kapituły w najkrótszym czasie roześle odznaczonym specjalne legitymacje, uprawniające ich do korzystania z 80 proc. zniżki przy przejazdach kolejami państwowemi.

Minister komunikacji okólnikiem nr. Hou-543 polecił wszystkim dyrekcjom kolejowym, by zniżki te zostały zastosowane już od dnia 25 bm., a więc niezależnie od rozporządzenia wykonawczego od tej ustawy, które będzie wydane w późniejszym czasie.

× **ZASTRZELENIE PRZEMYTNIKA Z CZELADZI.** Wczorajszej nocy w Szarleju na Śląsku zastrzelony został mieszkaniec Czeladzi W. Kozak, trudniący się przemytem. Kozak przekraczał granicę, a zatrzymany przez straż graniczną, nie usłuchał wezwania do zatrzymania się i w czasie ucieczki padł strzał, który położył go trupem.

PROGRAM RADJOWY

RECITAL JERZEGO CZAPLICKIEGO.

Dnia 16 bm. o godz. 22.15 usłyszą radjosłuchacze znanego śpiewaka operowego, odznaczonego na konkursie muzycznym w Wiedniu, Jerzego Czaplickiego, który daje swój recital przed mikrofonem. Program zawiera szereg aryj i pieśni.

PONIEDZIAŁEK 15 MAJA 1933 ROKU.

11.50 Komunikat meteorologiczny — 11.57 Sygnał czasu — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.20 Komunikat meteorologiczny — 15.10 Komunikat eksportowy — 15.15 Komunikat gospodarczy — 15.25 Przegląd komunikacyjny — 15.30 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach — 15.40 Intermezzo muzyczne — 16.00 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej w Krakowie — 16.25 Kurs elementarny języka francuskiego — 16.40 „Polskie surowce włókiennicze" — wygł. p. J. G. Czanowski — 17.00 Koncert solistów — 18.00 Muzyka lekka i taneczna — 19.00 Dr. Aniela Kozłowska: „Szata roślinna Tatr" — 19.15 Rozmaitości — 19.25 Komunikaty strzeleckie — 19.30 „Na widnokręgu" — 20.00 „O operetce „Boccaccio" — Suppe'go" — p. Franciszek Brzeziński — 20.15 Transmisja z Teatru „Morskie Oko" w Warszawie operetki „Boccaccio" — Suppe'go; — w przerwie wiadomości sportowe — 23.00 Komunikat meteorologiczny, — 23.05 Muzyka taneczna.

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT
„HANKA"
W MUSZYNIE nad Popradem
otwarty od 20 maja do 15 października
Obszerne, słoneczne pokoje z balkonami 1 i 2 osobowe, oraz dwupokojowe mieszkania na 4--5 osób. Osobny pawilon jadalny. Położenie zaciszne wśród ogrodów — ogród własny. Wyborowa kuchnia. Ceny umiarkowane. 4458
Muszyna od kilku lat najmodniejsza miejscowość kuracyjno-letniskowa w Karpatach, — wysokość 440 mtr. n. p. morza, posiada silne źródła mineralne, kąpiele gazowe i borowinowe, obszerną plażę — kąpiele w Popradzie. 17 minut koleją do Krynicy — 15 minut do Żegiestowa (kilkanaście pociągów na dobę). Taksa kuracyjna 5 zł. za sezon. Ponad 4.000 letników. Pożądane wczesne rezerwowanie pokoji.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 6506



KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"
DZIŚ PREMJERA! DZIŚ PREMJERA!
„ŚMIECH W PIEKLE"
w rolach tytułowych Pat'Obrien, Merna Kemedy i Glorja Stuart.
WKROTCE!
„OSTATNIA ESKAPADA"
z Józefem Węgrzynem, Zbigniewem Staniewiczem i Karoliną Lubieńską w rolach tytułowych.

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Od poniedziałku 15-go maja. Wielka premjera!
Pełen pikanterji film dźwiękowy p. t.
„LICYTACJA MIŁOŚCI"
w rolach gł. dawno niewidziana Sari Maritza i Herbert Marshall
NASTĘPNY PROGRAM:
„KINOMANJAK" w roli głównej król humoru HAROLD LLOYD

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.
Od poniedziałku 15 maja r. b.
Wielki program humoru i śmiechu! Rozśmieszający do łez
FLIP I FLAP JAKO MĘŻOWIE I ŻONY
oraz
CHARLIE RATUJE EUROPĘ
WKROTCE!
„Morderstwo przy ulicy Morge"

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

PORONIN
Pensjonat „Misiagówka", poleca pokoje z utrzymaniem — zdala od kurzu, las, rzeka na miejscu. Kuchnia wyśmienita. Ceny — czerwiec 4 zł. lipiec 4.50. 3458

PIWNICZNA
pensjonat „Orlęta". Plaża Popradu — tenis — pianino, bibljoteka. Kąpiele mineralne. Tarnów, Zarębina. 3358

RABKA - ZDRÓJ
willa „Weneda" przyjmuje dzieci pod stałą opieką, także kolonje, oraz dorosłych z utrzymaniem lub bez Zarząd. 3457

ŻEGIESTÓW - ZDRÓJ
pensjonat „Zamek" — centrum uzdrowiska, słoneczne pokoje, nowoczesne urządzenie, zespół muzyczny, dancingi, tarasy połączone z kwietnikiem, lasem szpilkowym, cukiernia, ryczałt 3-ch tygodniowy od maja do 15 czerwca 200 zł. 3340

ŻEGIESTÓW
pensjonat Żorlina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3359

PORONIN
pensjonat „Wierchy" utrzymanie pięciorazowe oraz pościel cena zł. 4.50. Domek nowy zdala od szosy, widoki wspaniałe na góry Kuchnia wzorowa na maśle. Skrzynka pocztowa 10. 3394

WŁOSOW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład. Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5563

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3189

DIETETYCZNO-KLIMATYCZNE
sanatorjum letnisko— D-ra Domańskiego, Olchowce, poczta Sanok. Otwarcie od maja, ceny zniżone. 3173

POSADY i PRACE

OSOBBA
młoda, zdrowa, uczciwa poszukuje obsługi. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwa"

STARSZA
kobieta uczciwa poszukuje obsługi jako dochodząca. Łaskawe zgłoszenia pod „Obsługa".

KUCHARKA
potrzebna na wieś. Konieczna umiejętność pieczenia chleba, bułek, wzorowa czystość. Odpisy długoletnich świadectw pod adresem: Grodziec na Śląsku, Zamek.

KUPNO i SPRZEDAŻ

WANNA
cynkowa w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 3496

LODOWNIE
gospodarskie, restauracyjne, masarskie, zabłotki bufetowe i aparaty do wyszynku piwa, pierwszorzędnej jakości, kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce REFLEX. Kraków, Sołtyka 19. 3337

KUPIĘ
plac lub domek w pobliżu Sosnowca do 25 tysięcy z podaniem położenia do Administracji pod „Okazja" 3336

DOM MUROWANY
komfortowy sprzedam tanio zaraz. Oferty — „Kurjer Zachodni" — pod „Olkusz". 3202

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel. 10.. 2650

LOKALE

POTRZEBNE
mieszkanie jednoizbowe z piecem kuchennym dla małżeństwa bezdzietnego w cenie 10—15 zł. miesięcznie. Zgłoszenia do „K. Z". pod „spokój". 3483

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną — przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Karmioł Jojne. 3492

ROZNE

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atlasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul Czysta 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 3026

GRAFOCHEMJA SOSNOWIEC
ŻĄDAJCIE OFERTY

DWA SKLEPY
w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: „AUTO" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 31..



Tapczany
meble klubowe, fotele kanadyjskie, otomany, materace i t. p. oraz wszelkiego rodzaju przeróbki po cenach najniższych poleca zakład tapicersko - dekoracyjny — Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14, róg Leszno.

POSZUKUJĘ
3 pań lub panów na obiady z 3 (trzech) dań smaczne i tanie. Wiadomość w Administracji. 3432

PIEGI PLAMY, WAGRY PRYSZCZE ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

MYDŁO „KREM LEŚNY"
usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składach Aptecznych i Perfumerjach. 3197

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 3323

SZUKASZ
żony lub męża? Napisz dołączając porto: „Śląski Powiernik" — Katowice. 2306

PIEGI
usuwa pod gwarancją „Axela" — krem: — słoik tylko 2 zł. J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 K. 1. 2709

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

59

Killian spojrzał na czasopismo, spostrzegł, że trzyma je do góry nogami i cisnął na podłogę.

— Więc o cóż idzie? — warknął.

— Czy pan się domyśla, co mógł oznaczać list, jaki Frawley napisał do Morse'a?

— Już panu mówiłem, co o tem sądzę. Domyślam się tylko, że cyfra może oznaczać kasę ogniotrwałą, lub coś w tym rodzaju. Sądząc z przedśmiertnych uwag Frawley'a o tem, że na wszelki wypadek uregulował wszystkie swoje sprawy, należy przypuszczać, że schował tam jakieś papiery. Mam wrażenie, że Morse coś o tem wie. W każdym razie mnie się nie zwierzył.

— Czy pan przypuszcza, że Frawley spodziewał się zamachu na swoje życie?

Killian błysnął oczami i spuścił powieki.

— Jeżeliby się spodziewał, toby przedsięwziął jakieś środki ostrożności — odpowiedział bez zająknienia.

— Bo to ciekawe, że pomyślał o uregulowaniu swoich spraw.

— Bardzo ciekawe — zgodził się obojętnie Lal.

— Pan pracuje w Kingery Trust Company?

Killian skinął głową.

— Jakie pan ma stanowisko?

— Trzeciego, czy czwartego wiceprezesa, ale to nic nie znaczy. Pracuję w dziale lokat.

— Panie Killian, niech mi pan powie z ręką na sercu, czy podług pana, Kingery Trust stoi na mocnych nogach?

Młodzieniec otworzył usta, zamknął i odpowiedział, cedząc słowa:

— O ile ja wiem — tak.

— A czyby pan wiedział, gdyby się tam co psuło?

— O, tak. Wszystkie moje kapitały są ulokowane w naszem towarzystwie. Mam oczywiście oko na wszystko, ale Morse mógłby panu powiedzieć więcej. Morse albo Frawley.... — Urwał nerwowo, przypomniawszy sobie, że Frawley nie żyje, i zapytał: — Dlaczego pan o to pyta?

O'Leary wzruszył ramionami.

— Dlatego, że wszyscy panowie pracujecie w jednej instytucji, w takiej sprawie trzeba zawsze szukać pobudek. Nie znaczy to jednak, żebym zwątpił w wypłacalność waszego towarzystwa. — Przekręcił w palcach czerwony ołówek i dodał: — Dziwię się, że pan nie słyszał głosów z pokoju Frawley'a, a panna Keate słyszała, chociaż była tu w bawialni. Czy napewno pa nie słyszał?

— Napewno — odpowiedział, ale oczy miał ostrożne i niezbadane.

— A jednak pan powinien był prędzej coś usłyszeć przez ścianę, niż panna Keate przez grube drzwi.

Naturalnie — potwierdził swobodnie Killian, zwracając na mnie niezgłębione spojrzenie. — To się samo nasuwa.

Krew uderzyła mi do twarzy.

— Pan pewnie słyszał te głosy — wypaliłam. — Niemożliwe, żeby pan nie słyszał. Nie rozumiem, dlaczego pan nie chce się przyznać. Chyba — że pan sam był w pokoju Frawley'a.

Popatrzył na mnie wyzywająco, ale jednocześnie ostrożnie.

— Może i byłem — odpowiedział. — Ale w takim razie, panie O'Leary, musi mnie pan wyłączyć z listy podejrzanych, bo w momencie gdy padł strzał nie mogłem być w jego pokoju.

— Co mówisz, Lal? — zabrzmiał niski, czarujący głos Matil. O'Leary wstał. Ja nie zauważyłam nawet jak podeszła.

— Siadaj, Matil — rzekł Killian, podsuwając jej krzesło. — Wówie, że ja sam mogłem być w pokoju Frawley'a wtedy, kiedy panna Sara usłyszała stamtąd głosy na krótko przed wystrzałem.

Matil znieruchomiała z ręką na poręczy krzesła. Oczy jej spotkały się ze wzrokiem Killiana w długiem zagadkowem dla mnie spojrzeniu. Była bardzo blada i znękana, oczy miała podbite, usta zacięte rozpaczliwie, lecz trzymała się prosto i dumnie.

— Nie rozumiem cię, Lal.

Killian wzruszył niecierpliwie ramionami i wepchnął ręce w kieszenie miękkiej tweedowej kurtki. I wciąż patrzyli sobie oboje w oczy.

D. c. n.

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOLA. — DRUK KURJERA ZACHODNIEGO W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. ...